

W dobie portali społecznościowych i serwisów web 2.0 tak niepozorna rzecz jak adres e-mail wciąż może być źródłem istotnych informacji o nas. Szczególnie gdy tych informacji szuka rekruter.

W tym roku mija 40 lat od momentu gdy Ray Tomlinson wysłał pierwszą wiadomość przez internet. Przez cztery dekady poczta elektroniczna stała się jednym z fundamentów sieci, a własny adres e-mail jest dziś czymś równie naturalnym jak numer PESEL. Badania przeprowadzone przez firmę SARE wykazały, że 99% internautów w Polsce ma co najmniej jedną skrzynkę e-mail, a 61% posiada więcej niż dwa adresy.

Poczta elektroniczna to jedno z nielicznych rozwiązań internetowych, które przetrwały próbę czasu w niemal niezmienionej formie. Nie wyparł jej chat, komunikatory ani smsy. Zaprezentowany w zeszłym roku system wymiany wiadomości na Facebooku również nie okazał się „e-mail killerem”. Co więcej, pomimo ekspansji serwisów społecznościowych, adres e-mail wciąż z powodzeniem spełnia funkcję, którą pełnił na długo przed narodzinami Marka Zuckerberga.

Dziś chcąc się dowiedzieć czegoś o obcej osobie, mamy do dyspozycji wyszukiwarki, serwisy zrzeszające profesjonalistów, blogi i mikroblogi oraz wspomniany portal Facebook. Okazuje się, że pomimo dostępności wielu zaawansowanych narzędzi do e-podglądactwa, zasada „pokaż mi swój e-mail, a powiem ci kim jesteś” funkcjonuje nadal. Adres poczty elektronicznej wciąż może być cennym źródłem informacji o właścicielu. Co można z niego wyczytać?

Anatomia użytkownika Gmaila

Okazuje się, że całkiem sporo. Na początku roku serwis Hunch.com przeprowadził ankietę wśród swoich użytkowników. Badani odpowiedzieli na szereg pytań – poczynając od poglądów politycznych, a kończąc na pytaniach o budowę ciała. Na podstawie odpowiedzi stworzono profile typowych użytkowników popularnych systemów pocztowych.

Dla użytkowników Gmaila ważniejsza od rodziny jest kariera. Przeważnie są to młodzi mężczyźni z dużych miast. Często podróżują i lubią otaczać się gadżetami. Mniejsze zamiłowanie do podróży wykazują posiadacze adresów w domenie @yahoo.com. W tej grupie przeważają kobiety w wieku 18 – 49 lat z wyższym wykształceniem i dziećmi. Młodsze kobiety chętniej wybierają pocztę Hotmail. Mieszkają na przedmieściach, lubią słodkie i swój pokój w domu rodziców.

Głównym zmartwieniem użytkowników poczty AOL jest nadwaga. Tutaj również przeważają kobiety (35 – 64 lat). Cenią wartości rodzinne, mają kilkoro dzieci i mieszkają na przedmieściach. To najbardziej religijna grupa spośród wszystkich badanych.

Czy polscy użytkownicy poczty Gmail lub Yahoo mają podobne cechy jak ci zza Oceanu? Trudno powiedzieć, ponieważ w naszym kraju nie prowadzono takich badań. Wśród polskich internautów dużą popularnością cieszą się skrzynki pocztowe oferowane przez lokalnych graczy. Badania SARE pokazują, że w 2009 r. internauci najczęściej wybierali adres w domenie @gmail.com (30% badanych). Na kolejnych miejscach znalazły się: Wirtualna Polska (22%), Onet (19%) i O2 (14%).

Szukasz pracy? Zadbaj o adres e-mail

Adres poczty elektronicznej może być szczególnie cenną informacją dla osób, które zajmują się rekrutacją.

„W trakcie rekrutacji nie zwracam uwagi na to, jakiego systemu pocztowego używa kandydat – mówi Sabina Stodolak, HR manager Grupy Adweb - Nie ma znaczenia, czy aplikację wysłano ze skrzynki Onetu czy Wirtualnej Polski.

Ważniejsze jest to, co widnieje przed znakiem @. Zdarza się, że otrzymuję zgłoszenie od kandydata z wieloletnim doświadczeniem, który posługuje się niepoważnym adresem e-mail. Ksywka z liceum nadaje się do kontaktu ze znajomymi, ale nie robi dobrego wrażenia na osobie rekrutującej”.

Szukając pracy zwykle pamiętamy o tym, by dopracować CV oraz odpowiednio ubrać się na rozmowę kwalifikacyjną. Coraz częściej zwracamy uwagę na ustawienia prywatności w portalach społecznościowych i skasowanie niewłaściwych zdjęć. Warto również spojrzeć na swój adres e-mail jak na kolejną informację o nas, którą otrzyma przyszły pracodawca. Jak sprawić dobre wrażenie przy pomocy kilku liter przed znakiem @?

„To nic trudnego – przekonuje Sabina Stodolak – wystarczy trzymać się standardu imię.nazwisko@nazwapoczty.pl. Taki adres wygląda profesjonalnie, w dodatku ułatwia zapamiętanie nazwiska kandydata. Polecam również wpisać w polu „Od” swoje imię i nazwisko zamiast lakonicznego „ja”. To ułatwia rekruterowi odnalezienie maila z aplikacją w skrzynce odbiorczej”.

Adres e-mail we własnej domenie

Wyższą szkołą pocztowej jazdy są adresy e-mail we własnej domenie. Chętnie posługują się nimi osoby profesjonalnie zajmujące się internetem. Graficy, webdesignerzy, specjaliści od e-marketingu często rejestrują domeny z własnym nazwiskiem, aby – oprócz adresu mailowego - uruchomić pod nimi portfolio, stronę informacyjną lub branżowego bloga.

Wbrew pozorom posiadanie profesjonalnie wyglądającego adresu e-mail nie jest zarezerwowane dla osób z umiejętnościami informatycznymi. Nie trzeba również posiadać miejsca na serwerze. Aby uruchomić skrzynkę pocztową pod adresem typu imię@nazwisko.pl wystarczy mieć konto w usłudze Gmail i zarejestrować domenę ze swoim nazwiskiem. W sieci można znaleźć poradniki, opisujące krok po kroku jak to zrobić. Z jakimi kosztami trzeba się liczyć?

„Adres e-mail we własnej domenie nie kosztuje wiele – przekonuje Katarzyna Gruszecka-Kara, kierownik działu domen i hostingu marki 2BE.PL – Cena odnowienia domeny po roku zwykle jest wyższa od ceny rejestracji, dlatego warto skorzystać z rozwiązań długoterminowych, pozwalających na obniżenie kosztów. Przykładowo, w ofercie 2BE.PL „Plan Dwuletni” ceny rejestracji polskich domen na okres dwóch lat zaczynają się już od 10 zł”.

Co zrobić gdy domena jest zajęta?

Problemem przy tworzeniu personalnego adresu e-mail może okazać się dostępność domeny. Wiele adresów internetowych, zawierających popularne polskie nazwiska, jest już zajęta. Rozwiązaniem może być rejestracja domeny z innym rozszerzeniem. Wśród polskich internautów oprócz końcówki .pl dużym powodzeniem cieszą się europejskie domeny .eu oraz globalne .com.

Wybór jest całkiem spory - rejestratorzy domen oferują rozszerzenia dosłownie z całego świata. Jednak zanim zdecydujemy się na rejestrację własnego nazwiska z końcówką przypisaną Chile (.cl) lub Haiti (.ht), warto zastanowić się czy nasz wybór nie jest zbyt egzotyczny. Pamiętajmy, że adres e-mail we własnej domenie ma nie tylko wyglądać profesjonalnie. Ważne jest, aby jego zapamiętanie nie sprawiało problemu, dlatego warto pozostać przy rozszerzeniach popularnych i rozpoznawalnych w Polsce.

Innym sposobem na zajętą domenę z nazwiskiem jest zarejestrowanie adresu typu imienazwisko.pl. Adres e-mail będzie wtedy nieco dłuższy, na przykład kontakt@imienazwisko.pl, ale domena daje takie same możliwości jak krótsza wersja z samym nazwiskiem. Bez problemu można pod nią uruchomić personalną stronę www.

Autor: Maciek Kurek, PR Specialist marki 2BE.PL, **Grupa Adweb**